

Przygmiotło go LKT

Dodano: 26.05.2010

26.05.2010

LKT zsunął się po trawiastym zboczu, wbił w ziemię i przekozyłkował. Operator przygnieciony kabiną zmarł.

W latach 2008-2009 w lasach RDLP Katowice zginęło 10 osób.



Wśród tej dziesiątki było 9 pracowników zuli.

Oto opis jednego ze śmiertelnych wypadków.

Operator LKT 120 zrywał drewno z cięć sanitarnych w Nadleśnictwie Bielsko. Poruszał się po trawiastej trasie narciarskiej.

Ok. 9.00 maszyna poślizgnęła się na trawie i zaczęła zsuwać w dół. W pewnej chwili zahaczyła opuszczonym przednim lemieszem o ziemię.

Niczym skoczek o tyczce przeleciała nad lemieszem do przodu i spadła na kabinę. Operator, zmiażdżony, poniósł śmierć na miejscu.

LKT koziółkowało jeszcze nartostradą 200 m w dół.

firmylesne.pl

Źródło: Trybuna Leśnika 4/2010

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.